

opusdei.org

# **Rozważania: Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu – rok B**

Rozważania na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Proponowane tematy to: Jezus towarzyszy nam w naszych słabościach; Pokusy dążą do osłabienia naszego dziecięctwa Bożego; Diabeł chce naruszyć nasze zaufanie do Boga.

15-02-2024

- Jezus towarzyszy nam w naszych słabościach;
- Pokusy dążą do osłabienia naszego dziecięstwa Bożego;
- Diabeł chce naruszyć nasze zaufanie do Boga.

.....

CO ROKU, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, Kościół zaprasza nas do refleksji nad pokusami, których doświadczył Jezus. Gdy po raz pierwszy usłyszeliśmy tę historię, byliśmy być może zaskoczeni, że sam Bóg uczyniony człowiekiem został w ten sposób poddany próbie. Jezus zgadza się na to między innymi dlatego, abyśmy również wtedy, gdy odczuwamy pokusę, mogli być pewni Jego obecności, towarzyszenia i

zrozumienia. Tak stało się na przykład ze świętą Katarzyną ze Sieny. Po nocy, w której wiele wycierpiała, zapytała: „Panie mój, gdzie byłeś, gdy moje serce było trapiione tak wieloma pokusami?” I usłyszała: „Byłem w samym twoim sercu”<sup>[1]</sup>.

Jezus walczy w nas, wraz z nami i za nas. Chrystus nie odwraca się kiedy doświadczamy słabości, wręcz przeciwnie, jest *zbawicielem*. Dlatego, gdy z pokorą przyjmujemy nasz los i poprosimy Go o pomoc, On wyciąga do nas rękę i zachęca, byśmy nie bali się walczyć. „Pan jest dobry i prawy - woła psalmista -, dlatego wskazuje drogę grzesznikom; rządzi pokornymi w sprawiedliwości, ubogich uczy swej drogi” (Ps 24, 8-9). „Chrystus był kuszony przez diabła i w Chrystusie wy byliście kuszeni” - pisze św. Augustyn - „ponieważ Chrystus przybrał twoje ciało i dał ci swoje zbawienie, przyjął twoją

śmiertelność i dał ci swoje życie, przyjął twoje zranienia i dał ci godność, a teraz przyjmuje twoją pokusę, aby dać ci zwycięstwo”<sup>[2]</sup>.

Czasami, gdy myślimy o naszej słabości, może nas przepełniać smutek. Jednak Chrystus, który był doskonałym Bogiem i doskonałym człowiekiem, również pozwolił się „kusić przez szatana” (por. Mk 1,13); chciał przekroczyć ten próg, aby nam towarzyszyć. „Naszym wzorem jest Jezus. On, będąc Bogiem, pozwolił, żeby Go kuszono, aby dodać nam otuchy i pewności, że z Nim zwyciężymy. Jeżeli w duszy odczuwasz trwogę, porozmawiaj w takich chwilach z Twoim Bogiem i powiedz Mu: *Zmiłuj się nade mną, Panie, bom słaby; ulecz mnie, Panie, bo drżą kości moje i duszę moją ogarnia wielka trwoga* (Ps 6, 3-4). On Ci powie: *Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój!* (Iz 43, 1)”<sup>[3]</sup>.

„JEŚLI JESTEŚ SYNEM BOŻYM” (Łk 4,3): w ten sposób diabeł dwukrotnie kusi Jezusa. Tymi samymi słowami został znieważony przez tych, którzy prowadzili Go na krzyż. Te pokusy mają związek z Bożym synostwem, chcą nim zachwiać, zakwestionować je. Diabeł atakuje tam, gdzie może wyrządzić najwięcej szkód, poddaje w wątpliwość najgłębszą część nas. Oczywiście, kusi nas lenistwo, złość, wygodnictwo... ale poprzez te pokusy zostaje poddana próbie nasza kondycja dzieci Bożych. „Niewola albo dziecięctwo Boże: oto dylemat naszego życia. Albo być dziećmi Boga, albo niewolnikami pychy, zmysłowości, lękliwego egoizmu”<sup>[4]</sup>.

„Albo piekło, albo ucieczka, nie ma nic po środku”<sup>[5]</sup>, mówił św. Proboszcz z Ars. Lekarstwem jest więc powracanie wciąż na nowo do naszego stanu dzieci Bożych. Naszą

pociechą jest ufność w to, co może zrobić Bóg, który jako dobry Ojciec chce dla nas jak najlepiej. W oczach dziecka przeszkody to tylko chwile, w których staje się jasne, kto jest jego ojcem. Oczywiście mogą to być mniej przyjemne chwile, ale dziecko wie, że one miną, że pokój na pewno nadejdzie. Rzeczywiście, pokusy pomagają nam przypomnieć sobie, że potrzebujemy Boga, że nie jesteśmy samowystarczalni i że musimy wołać do Pana o wybawienie od zła. Z tego powodu dla duszy, która prosi Boga o pomoc, „pokusy i przeszkody, które diabeł stawia na jej drodze, tym bardziej jej pomagają, ponieważ to Jego Wysokość jest tym, który wstawia się za nią”<sup>[6]</sup>.

---

„JAK DOŚWIADCZONY GENERAL  
przygotowujący oblężenie twierdzy,

tak samo diabeł bada słabości człowieka, którego próbuje pokonać”<sup>[7]</sup>. Mając jednak pewność, że Bóg jest silniejszy, w tym okresie wielkopostnym możemy przyjrzeć się przejawom Jego miłości do nas, którą zostawił nam w osobie swojego Syna. Chcielibyśmy dostrzec choćby najmniejszy gest Chrystusa idącego w stronę Jerozolimy, by oddać życie za ludzkość. Kusiciel, ze swojej strony, próbuje nas okłamać i sprawić, że jesteśmy podejrzliwi wobec Bożej dobroci. Tak uczynił z naszymi pierwszymi rodzicami i tak uczynił z nowym Adamem. „Nie ufaj Bogu” - szepcze nam do ucha – „Gdyby naprawdę był twoim Ojcem, nie byłbyś głodny, nie miałbyś kłopotów, nie byłbyś na krzyżu”.

Diabeł kusił Jezusa mówiąc: „Jeśli jesteś synem Bożym powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem” (Łk 4,3). A Jezus przemienił się właśnie w chleb, żeby nigdy nie

brakowało nam pożywienia, które daje życie. Diabeł kusił Jezusa: „Jeśli jesteś synem Bożym rzuć się stąd w dół” (Łk 4,10). A Bóg nie chciał uniknąć śmierci swojego Syna, bo chciał nas zbawić. W rzeczywistości, w każdej pokusie diabeł stara się nas przekonać za pomocą największego oszustwa w historii: przekonać nas, że Bóg nas nie kocha, że Bóg nas oszukuje.

Możemy prosić Maryję, słowami św. Josemaríi, o odwagę, by wiedzieć, że jesteśmy dziećmi pośród słabości, bo chcemy cieszyć się Bożą miłością. „Matko! — Wołaj ją głośno, ze wszystkich sił. — Twoja Matka, Maryja, słyszy cię, widzi, że może jesteś w niebezpieczeństwie, a wraz z łaską swojego Syna ofiaruje ci pociechę swojego uścisku, czułość swoich dłoni. I nabierzesz na nowo sił do walki”<sup>[8]</sup>.

---



[1] Św. Katarzyna ze Sieny, *Dialog*,  
Część II, rozdz. III.

[2] Św. Augustyn, *Komentarz do  
Psalmu 60*.

[3] Św. Josemaría, *Listy 2*, nr. 20.

[4] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*,  
punkt 38.

[5] Św. Proboszcz z Ars, *Kazanie o  
wytrwałości*.

[6] Św. Teresa, *Księga Fundacji*, 11, 7.

[7] Św. Tomasz z Akwinu, *O Modlitwie  
Pańskiej*.

[8] Św. Josemaría, *Droga*, punkt 516.